

WRAŻENIA PO ŚWIĘCIE..



POWIAT

Powiatowa uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej przebiegała podobnie jak w poprzednich latach. Oprócz władz byli zaproszeni: nagrodzeni, dyrektorzy, emerytowani dyrektorzy i szefowie związków. Po przywitaniu i wręczeniu nagród – wystawny obiad. Atmosfera była dobra, też podobnie jak w poprzednich latach. Wszystkim nagrodzonym należą się gratulacje.

LL.

PS Na miejskiej uroczystości nie mogłem być. Obok refleksje (niektórych) uczestników.

SMUTNA REFLEKSJA Z DEN (MIASTO)

Kolejny raz byliśmy świadkami wręczenia nagród Prezydenta Miasta wyróżniającym się pracownikom głogowskiej oświaty. Oczekiwaliśmy, że uroczystość będzie przebiegała w radosnym i optymistycznym nastroju. Niestety znowu się rozczarowaliśmy i to z kilku powodów:

- Bardzo niskiej frekwencji przybyłych osób (przeważnie byli to samo nominowani do nagród) no i może kilkoro zaproszonych gości;
- smutnej a jednocześnie nieodpowiedniej oprawy artystycznej dla tego wyjątkowego święta;
- dużej ilości nagrodzonych dyrektorów (jak zwykle) a mniejszej nauczycieli i pracowników szkolnych;
- mikroskopijnej wręcz ilości pracowników placówek przedszkolnych (aż dwóch!!!);

Zadajemy otwarte pytanie niektórym dyrektorkom placówek przedszkolnych. Czy z tylu głogowskich przedszkoli, w których większość pracowników ma staż wyższy niż 20 lat pracy, gdzie nauczyciele są wykształceni i w większości dyplomowani, posiadający często kilka fakultetów- na nagrodę Prezydenta zasłużyły sobie tylko dwie osoby???

Może niektóre dyrektorki powinny uderzyć się z pokorą w pierś i zwrócić uwagę na fakt, że na nagrody przyznawane im tak często, składa się ciężka praca ich pracowników.

Gdzie w takim razie tkwi problem: czy dyrektorki nie przedstawiają swoich pracowników do nagrody prezydenta z powodu limitu otrzymanego z „góry” czy z innych niejasnych pobudek? A może wynika to z faktu lekceważenia swoich pracowników?

Smutny był też sposób składania życzeń swoim pracownikom przez niektóre dyrektorki: byle jak, pokątnie, a zdarzyło się, że i wcale.

I jeszcze jedno słowo do Pana Prezydenta i Pani Naczelnik. Może zechcą uszczuplić kwotę przeznaczoną na imprezy organizowane dla dyrektorów z okazji DEN na rzecz zwiększonej ilości nagród dla pracowników głogowskiej oświaty.

Refleksja z tegorocznego Dnia Edukacji Narodowej w MOK-u nasuwa się sama, było ono tak smutne jak jego oprawa artystyczna.

J.A.K.I.

DODATKOWE DNI WOLNE?

6 października weszła w życie nowelizacja Rozporządzenia o organizacji roku szkolnego. Teraz dyrektorzy mogą wyznaczyć w trakcie roku szkolnego dodatkowe dni wolne od zajęć dydaktyczno-wychowawczych w wymiarze dla: szkół podstawowych, zasadniczych, szkół zawodowych, szkół policealnych oraz placówek kształcenia praktycznego i placówek kształcenia ustawicznego — **do 6 dni**, gimnazjów — **do 8 dni**, liceów ogólnokształcących, liceów profilowanych, liceów uzupełniających, techników i techników uzupełniających — **do 10 dni**. W szczególności mogą to być dni egzaminu gimnazjalnego czy maturalnego, sprawdzianu kończącego szkołę podstawową, święta religijne nie będące dniami ustawowo wolnymi od pracy. Mogą to być również „zwykłe” dni, jeśli uzasadniają to potrzeby szkoły lub społeczności lokalnej. Dyrektorzy muszą te dni ustalić i ogłosić najpóźniej 30 dni licząc do 6.10 po zasięgnięciu opinii Rady Szkoły. Uwaga, tylko gdy w placówce nie ma Rady Szkoły, Rozporządzenie nakazuje zasięgnięcia opinii Rady Pedagogicznej, Rady Rodziców oraz Samorządu Uczniowskiego! Szkoła musi w te dni zorganizować zajęcia opiekuńczo-wychowawcze dla uczniów, którzy ewentualnie do szkoły przyjdą. W następnych latach dyrektor będzie musiał ogłaszać listę dni „wolnych od zajęć” do końca września.

Niezależnie od powyższych limitów można nadal za zgodą organu prowadzącego ustalić dodatkowe dni wolne od zajęć, ale po odpracowaniu w soboty.

LL

TO I OWO

* Za nami Dzień Edukacji Narodowej - święto wszystkich pracowników oświaty. Święto, które trzeci rok z rzędu jest świętem dzieci i młodzieży, bo to oni a nie pracownicy oświaty mają w tym dniu wolne. Nauczyciele przychodzą do szkoły aby chwile posiedzieć - bo nie ma uczniów. Dlatego proponuję w ramach sprawiedliwości - 1 czerwca uczniowie do szkół pod opieką rodziców a pracownicy oświaty - "wolna majówka"! Może zrobić na ten temat referendum?

* Od tego roku szkolnego w wielu szkołach zniknęły, bo musiały tzw. "palarnie" - oczywiście dla nauczycieli. Popieram ten pomysł jako niepalący. Ale za to w szkołach powstał palący problem. Zagorzałe, nałogowe ciało pedagogiczne ani myśli o rzuceniu palenia i na przerwach wymyka się ze szkoły na tzw. "dyma"... koło budynku szkoły. Jaki jest to przykład pedagogiczny, łatwo sobie wyobrazić i jak można dyscyplinować uczniów, którzy trochę dalej, za pobliskimi budynkami szkoły kurzą sobie w najlepsze i podglądają nauczycieli też kurzących. Wiem, że jest pewne przysłowie - "co wolno..." ale przykład zawsze idzie z góry!

* Jako długoletniego członka związku, naszała mnie smutna refleksja w związku z 30 rocznicą powstania Mojego - Naszego związku. W całym kraju odbywały się uroczystości - czy to koncerty, wystawy oraz Msze Święte, zarówno w dużych miastach, ale też w miejscowościach dużo mniejszych od Głogowa, często tam gdzie z pozoru nie było czego świętować z powodu likwidacji miejsc pracy. Natomiast w naszym mieście tylko z inicjatywy prezydenta odbyły się skromne uroczystości i nic więcej. Gdzie podziła się głogowska "Solidarność" i biuro terenowe z pracownikiem Mirosławem K? Wszak jest radosne święto - bo mamy co świętować, ale dlatego jest mi smutno, że Głogów w tym temacie jawi się jako jałowa pustynia.

BMW